

Numer 39 (3/2015)

Sprzymierzeniec

Gazetka szkolna Szkoły Przymierza Rodzin nr 3

Wydanie specjalne



Szkola, rok 2003



Klasa 4a na lekcji, rok 2015



Sala, rok 2003



Boisko, rok 2015



Dni projektowe, rok 2015



Przerwa, rok 2015



Akcja „Życzliwość”, rok 2015



Lekcja z nativem, rok 2015



Sala, rok 2003

Drodzy Czytelnicy,

Oto wydanie specjalne naszej gazetki szkolnej, które ukazuje się w związku z Rocznicą Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Świątujemy podczas listopadowej „Wieczornicy”, goszcząc w naszej szkole Panią Prezes Izabelę Dzieduszycką. Pani Izabela po ponad trzydziestu latach przestała pełnić oficjalną funkcję Prezesa Przymierza Rodzin. Została Prezesem honorowym. Pani Izabelo, dziękujemy pięknie za to, że możemy pracować i uczyć się w Szkole, którą Pani stworzyła. Nie byłoby nas w tym miejscu, gdyby nie Pani dzieło!

Na kolejnych stronach „Sprzymierzeńca” możemy przeczytać wywiad z Panią Prezes. Polecamy gorąco, Pani Izabela opowiada o ciekawych sprawach ze swojego życia, szkoły i dzieli się wieloma cennymi myślami. Poza tym możemy obejrzeć zdjęcia Pani Izabeli z różnych miejsc. W gazetce znajdziemy też „Śpiewnik patriotyczny” i wiadomości dotyczące 11 listopada 1918 roku.

Redaktor naczelna, Olga Wójcik



Na wakacjach
w górach

Wywiad z Panią Izabelą Dzieduszycką Prezes Stowarzyszenia Przymierza Rodzin



Na balu Przy-
mierza Rodzin

Pani Prezes, wiemy, że dzięki Pani istnieje nasza Szkoła i wiele innych placówek Przymierza Rodzin. Kiedy powstawały pierwsze szkoły?

Jesteśmy w szkole na Bielanych — w Szkole Przymierza Rodzin nr 3 im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki, mamy też szkołę na Ursynowie, na Mokotowie. W Garwolinie zaś powstała pierwsza szkoła Przymierza Rodzin, było to w roku 1996 roku.

Żeby powstał dom, budowę trzeba zacząć od fundamentu. Co na początku było najważniejsze, gdy tworzyła Pani szkoły? Co było fundamentem?

By zacząć działalność edukacyjną, potrzebny jest budynek. Jeśli chodzi o szkołę na Bielanych, czyniłam starania, by otrzymać pomieszczenie od władz miasta. Najważniejsze jednak było, zgromadzenie dobrej kadry pedagogicznej. Sami wiecie, jak ważna jest atmosfera w szkole, tworzą ją m.in. nauczyciele.

Pani Prezes, czy może Pani opowiedzieć o swoim dzieciństwie. Gdzie Pani się uczyła? Jak wyglądały lekcje?

Urodziłam się w Poznaniu. Do czasu wojny mieszkalam na wsi, miałam bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Moje rodzeństwo dojeżdżało do szkół w Lesznie, natomiast ja uczyłam się w domu. Byłam z tego bardzo niezadowolona, chciałam mieć koleżanki i kolegów. W końcu mama obiecała mi, że



Gimnazjalistka

w piątej klasie będę dojeżdżać do szkoły. Niestety wybuchła wojna. 1 września 1939 roku, gdy miałam iść do szkoły wraz z innymi dziećmi, wybuchła II wojna światowa. Niemcy wyrzucili nas z poznańskiego, znalazłam się w sandomierskim i mieszkalam w Starachowicach. Uczyłam się tam na tzw. tajnych kompletach, w tajemnicy przed okupantem — Niemcami.

W czasie wojny skończyłam gimnazjum i poszłam nareszcie do liceum w Lesznie. Zdałam maturę. Dostałam się na studia w Poznaniu. Potem wyszłam za mąż. Mam trzy córki.

Na jakim kierunku Pani studiowała?

Studiowałam ekonomię w Akademii Handlowej. Potem długie lata pracowałam w przemyśle okrętowym. Gdy przyszedł stan wojenny, zosta-



Pielgrzymka
do Częstochowy

łam zwolniona z pracy w ciągu pięciu minut. Musiałam zarabiać. Co robiłam? Chodziłam do znajomych i myłam okna. Tak, myłam okna przez trzy lata w czasach komuny. Pewna starsza pani powiedziała: Nigdy nie przypuszczałam, że będę miała tak dobrze umyte okna. I ja mówię moim dzieciom i wam też to powtórzę:

Żadna praca nigdy nie przynosi ujmy. Musi być tylko dobrze wykonywana. To jest podstawowa sprawa. Jeśli podejmujemy jakąś pracę, to musimy tak się starać, by była jak najlepiej wykonywana. To przestanie wam przekazywać. Trzeba być zadowolonym z życia. Ważne, by mieć dobre samopoczucie. Nie jest dobrze

narzekać. To nie jest dobre ani dla nas, ani dla otoczenia.

Czy pamięta Pani swoich nauczycieli? Czy może Pani o nich coś opowiedzieć?

W liceum kontakt z nauczycielami był bardzo serdeczny. Myślę, że gdy się staracie, to też macie serdeczny kontakt z nauczycielami. Nauczyciel od języka polskiego był dla mnie wzorem. Chciałam go naśladować. Nawet gdy skończyłam szkołę, z niektórymi z nich utrzymywałam serdeczne kontakty. Co dziesięć lat odbywają się w mojej szkole zjazdy, wtedy spotykam się z koleżankami i kolegami. Niestety jest nas coraz mniej.

Była Pani mistrzynią w kraju w tenisie stołowym. Lubimy grać w tenisa i mamy w szkole specjalne stoły. Wielu uczniów bierze udział np. w Mistrzostwach Dzielnicy Bielany, zdobywając nagrody. Czy może Pani opowiedzieć nam o swoich sukcesach?

Studiowanie było bardzo miłym i beztrudnym okresem w moim życiu. Jest się już dorosłym, odpowiedzialnym za siebie, uczestniczy się w wielu ciekawych zajęciach. Chodziłam do teatru, na wystawy. Pytacie o tenis. Tak, grałam w pig-ponga. Nawet wygrałam Mistrzostwa Polski. Wygrałam z wicemistrzynią świata. Nie nudziłam się w życiu. Trzeba mieć życie sensownie wypełnione, wartościowe!



Na World Trade Centre
w Nowym Jorku

Nasza Szkoła działa od 2003 roku, kiedy to otrzymaliśmy budynek do remontu od Gminy Bielany. Na początku uczyło się w niej 69 uczniów, a teraz po 12 latach jest nas ponad 300 osób. Kto pomagał i wspierał naszą szkołę w czasie prac remontowych?



Żeglowanie...

Elżbieta Rufener-Sapieha była bliską kuzynką mojego męża. W czasie wojny wyjechała za granicę. W Szwajcarii adoptowało ją małżeństwo, które nie miało dzieci. Zapisali jej w związku z tym duży majątek. Potem Elżbieta przyjeżdżała do Polski i bardzo dużo pieniędzy przekazała Przymierzu Rodzin na rozwój szkoły. Jej de-

wizą były słowa: *Mieszkam w Szwajcarii, żyję dla Polski.*

19 X obchodzimy Dzień Patrona naszej szkoły – bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wiemy, że Pani wymyśliła patronat, czym się Pani kierowała?

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko został patronem naszej szkoły, ponieważ chcieliśmy uczcić jego postać i pokazać sylwetkę, byście mieli dobre wzorce do naśladowania. Poza tym szkoła na Ursynowie nosi imię Jana Pawła II, a na Mokotowie – ks. Jana Twardowskiego. Nasze szkoły mają dobrych patronów.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za Szkołę. Czego Pani od nas oczekuje – jako od uczniów?

Oczekuję od was, żebyście się dobrze uczyli i byli chlubą dla szkoły. A potem gdy skończycie studia, abyście byli dobrymi Polakami i dobrymi ludźmi. Żebyście nie myśleli tylko o sobie, ale o innych. A szczególnie o tych, którym trzeba pomóc.

Dziękujemy za wywiad.

Dziennikarze gazetki Sprzymierzeniec – Stefania Zajdel, Eryk Kiepuszewski, Iga Szymańska, Marcin Kozłowski, red. Olga Wójcik; wywiad przeprowadzono 24 czerwca 2015 roku.

Fotografie z archiwum Pani Izabeli Dzieduszyckiej.

Święto Niepodległości

11 XI 1918 – 11 XI 2015



W 1918 roku 11 XI, w dniu zakończenia I wojny światowej, Polska odzyskała niepodległość.

Przez 123 lata Polacy żyli pod rządami „trzech czarnych orłów”: Rosji, Austrii i Prus. Straciliśmy w XVIII wieku państwo, ale nie straciliśmy nadziei na niepodległość. Wiek XIX, wiek pary i elektryczności, był dla Polaków czasem powstań narodowych i represji po kolejnych klęskach. Zsyłki na Syberię, więzienia, rusyfikacja, germanizacja – to niektóre z nich.

Na rozwój świadomości narodowej we wszystkich zaborach wpłynęła jednak nie tylko działalność zbrojna i polityczna. Ważną rolę odegrała

twórczość Henryka Sienkiewicza, piszącego „ku pocrzepieniu serc” o wielkości dawnej Rzeczypospolitej, którego chłopcy witali słowami: „Tyś nas zrobił Polakami.” Malarstwo Jana Matejki budowało w Polakach poczucie dumy z przeszłości i dawało nadzieję na przyszłość. Nawet matki uczyły swoje dzieci prostego wierszyka: „Kto ty jesteś – Polak mały.” Była to pierwsza lekcja patriotyzmu.

Nadzieja na niepodległość stała się realna w 1918 roku. W wyniku I wojny światowej klęskę ponieśli wszyscy trzej zaborcy Polski. 10 listopada 1918 roku do Warszawy przybył Józef Piłsudski, przed którym klęska państw centralnych otworzyła bramy więzienia w Magdeburgu.

Owiany legendą Komendant I Brygady Legionów 11 XI przejął dowództwo nad Polskimi Siłami Zbrojnymi. Tego samego dnia oswobodzono Warszawę od Niemców. 16 XI Józef Piłsudski wysłał telegram do rządów państw uczestniczących w I wojnie światowej oraz państw neutralnych. Zawiadomił w nim o powstaniu niepodległego państwa polskiego. Dwa dni później – 18 XI 1918 roku powstał pierwszy rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Józef Piłsudski został Tymczasowym Naczelnikiem Państwa Polskiego. Zaczęła się POLSKA.



Śpiewnik patriotyczny



1. Przybyli ułani pod okienko

Przybyli ułani pod okienko. (bis)
Stukają, pukają: puść, panienko! (bis)

O Jezu, a cóż to za wojacy? (bis)
Otwieraj, nie bój się, to czwartacy. (bis)

Przyszliśmy tu poić nasze konie, (bis)
za nami piechoty całe błonie. (bis)

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi? (bis)
Warszawę odwiedzić byśmy radzi. (bis)



„Ulan i dziewczyna”, Jerzy Kossak (1886-1955)

Pieśń *Przybyli ułani pod okienko* powstała w 1914 roku. Autorem tekstu, ułożonego do melodii ludowej, jest Feliks Gwiżdż (1885-1952), dziennikarz, literat, działacz niepodległościowy, oficer IV Pułku Piechoty Legionów.

2. Legiony (Pierwsza Brygada)

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to strceńców los.

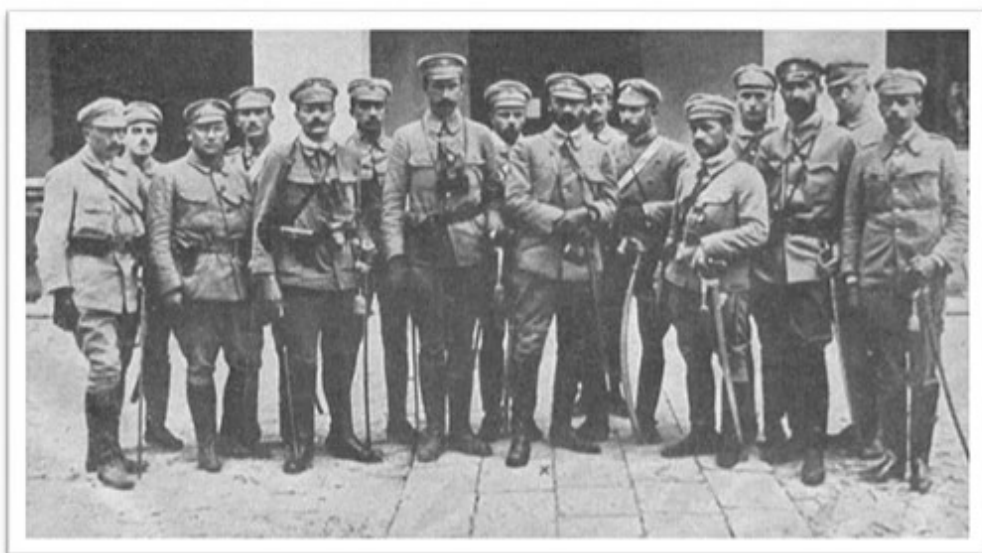
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na sos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, przelanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!
My, Pierwsza Brygada...



*Godło II Rzeczypospolitej Polskiej
1927-1939*



*Pułkownik Józef Piłsudski ze swoim sztabem przed Pałacem Gubernialnym
w Kielcach w 1914, foto: Ilustrowany Kurier Wojenny/wikipedia/dp*

Pierwsza Brygada jest jedną z najsłynniejszych pieśni Legionów Polskich utworzonych podczas pierwszej wojny światowej przez Józefa Piłsudskiego. Melodia tej pieśni pochodzi sprzed 1914 roku i jest dziełem nieznanego kompozytora. Tekst marsza powstał w 1917 roku. Do jego autorstwa przyznawało się dwóch legionistów: Tadeusz Biernacki (1899-1974) i Andrzej Tadeusz Hałaciński (1891-1940), zamordowany w Katyniu. Według relacji Tadeusza Biernackiego tekst powstał w nocy z 17 na 18 lipca 1917 roku w pociągu wiozącym z Modlina do Szczypiorny internowanych legionistów, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność Niemcom i Austrii. Andrzej Tadeusz Hałaciński twierdził, że tekst *Pierwszej Brygady* napisał jesienią 1917 roku w Tyrolu, gdzie znalazł się po wcieleniu go do armii austriackiej. Była to ulubiona pieśń Wojska Polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

3. Rozkwitały pąki białych róż

Rozkwitały pąki białych róż,
wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
dam ci za to róży
najpiękniejszy kwiat. (bis)

Kładłam ci ja idącemu w bój,
białą różę na karabin twój.
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
nimeś próg przestąpił,
kwiat na ziemi zwiądnął. (bis)

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
bo mu kwitną pąki białych róż;
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat. (bis)

Rozkwitały pąki białych róż, znana również pod tytułem *Białe róże*, jest to polska pieśń wojskowa i patriotyczna powstała około 1918 roku, skomponowana przez Mieczysława Kozar-Słobódzkiego ze słowami Kazimierza Wroczyńskiego, Jana Lankau i innych, anonimowych autorów. Pieśń jest wykonywana podczas różnych uroczystości niepodległościowych.

4. Piechota

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
piechota, ta szara piechota. (bis)

Maszerują strzelcy, maszerują,
karabiny błyszczą, szary strój,
a przed nimi drzewa salutują,
bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
dziewczęta zerkają zza płota,
a oczy ich dumnie utkwione są w dal,
piechota, ta szara piechota. (bis)

Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
a śmierć im pod stopy się miota,
lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
piechota, ta szara piechota. (bis)

Maszerują strzelcy, maszerują...

Piechota powstała prawdopodobnie pod koniec pierwszej wojny światowej. Powszechnie śpiewana była jednak dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Melodię tej pieśni skomponował Leon Łuskino (1872-1948), literat, kompozytor, pułkownik Wojska Polskiego. Według niektórych autorów on także napisał słowa piosenki. Za twórcę tekstu podawany jest również Bolesław Lubicz-Zahorski.



*Sen wolontariuszy polskich
w okopach francuskich,
fragment obrazu Jana Styki*

5. Marsz Żoliborza

W bój przeciw nam rzucili tysiąc sztukasów,
Lotniczych asów,
Sto tygrysów, sto tygrysów,
Krzyczą, że myśmy dzicy bandyci z lasów,
Nie wiedzą wcale szkopy, jaką mamy broń.

Bo nasz obronny wał,
Mocniejszy jest od skał,
A nasze serca twardsze są
Od stali ich najcięższych dział.
Bez hełmów nasza skroń,
Lecz pięknie pocisk oń,
Bo nasza wola to jest
Najwspanialsza polska broń.

Cóż stąd, że w naszej AK brak cekaemów,
No i peemów,

Karabinów, karabinów?

Cóż stąd, że chleb nasz suchy, bez żadnych dżemów

Cóż stąd, że w butach naszych pełno mamy dziur?

Bo nasz obronny wał...

A gdy pobudka zagra w bladym świetle,

Na śmierć i życie

W bój pójdziemy, w bój pójdziemy!

Świata oznajmim pieśnią i dzwonów biciem,

Że w tym śmiertelnym boju zwyciężymy my!

Bo nasz obronny wał...



Powstanie Warszawskie 1944 r.



Piosenka powstała na Żoliborzu w kilka dni po wybuchu Powstania Warszawskiego. Patronowało jej zgrupowanie „Żagłowiec”, którym dowodził płk „Żywiciel”. 9 sierpnia 1944 r. zgrupowanie to otrzymało oficjalną nazwę „Dzieci Warszawy”. Autorem tekstu był kpr. pchor. Bronisław Robert Lewandowski – pseudonim „Zbyszek”, organizujący wśród powstańców Żoliborza, w chwilach wolnych od walki, imprezy o charakterze kulturalnym.

6. Warszawskie dzieci

Nie złamie wolnych żadna klęska,
nie strwoży śmiałych żaden trud,
pójdziemy razem do zwycięstwa,
gdy ramię w ramię stanie lud.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
za każdy kamień twój, stolico, damy krew.
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
gdy padnie rozkaz twój, poniesiem wrogom gniew!

Powisłe, Wola i Mokotów,
ulica każda, każdy dom,
gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
jak w ręku Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci...

Poległym – chwała, wolność – żywym!
Niech płynie w niebo dumny śpiew.
Wierzimy, że nam Sprawiedliwy
odpłaci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci...



Mali powstańczy listonosze
(NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE)

Autorem tekstu jest Stanisław Ryszard Dobrowolski (1907-1985), poeta i prozaik. Muzykę skomponował Andrzej Panufnik (1914-1991), kompozytor, dyrygent i pianista. Pieśń ta powstała wczesną wiosną 1944 roku. Po raz pierwszy ukazała się drukiem na łamach podziemnego pisma „Demokrata”. W czasie Powstania Warszawskiego była śpiewana przez walczące oddziały. Początkowy motyw melodii naśladuje sygnał samochodu Gestapo.

7. Marsz, marsz Polonia

Rozproszeni po wszem świecie, gnani w obce wojny,
zgromadziliśmy się przecie w jedno kółko zbrojne.

*Marsz, marsz, Polonia, ty dzielny narodzie,
odpocniemy po swej pracy w ojczystej zagrodzie. (bis)*

Z wiosną zabrzmi trąbka nasza, pocwałużą konie.
Sławą polskiego pałasza zabrzmią nasze błonie.

Marsz, marsz, Polonia...

Nad królewski gród zhańbiony wzleci orle białe.
Hukną działa, jękną dzwony, Polakom na chwałę.

Marsz, marsz, Polonia...



Herb Polski

Pieśń ta jest dziełem kilku nieznanym autorów. W wersji pierwotnej śpiewana była w okresie Powstania Styczniowego jako *Marsz Czachowskiego*. Rozpow szechniła się w różnych odmianach, zdobywając największą popularność w okresie pierwszej wojny światowej. Wówczas dodano do niej dalsze zwrotki. W latach międzywojennych śpiewali ją przede wszystkim harcerze. Współcześnie jest ona pieśnią patriotyczną Polaków zamieszkałych za granicą, gdzie określana jest jako *Marsz Polonii*.



Powstańcy styczniowi

Bibliografia

Podlewski Stanisław, *Rapsodia żoliborska*, Warszawa, „Pax”, 1957.

Szewera Tadeusz, Straszyński Olgierd, *Niech wiatr ją poniesie : Antologie pieśni z lat 1939-1945*, Łódź, Wydawnictwo Łódzkie, 1975, s. 619, 620, 658, 659.

Wacholc Maria, *Śpiewnik polski*, Kraków 2002, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 97, 145, 151, 155, 215.

Wójcicki Antoni, Cieślak Antoni, *Polskie pieśni i piosenki : Śpiewnik polski : [melodie i teksty]*, Warszawa, Wydawnictwo Polonia, 1989, s. 115, 116, 2.

Święto szkoły – 17.10.2015 – klasy 1-3



kl. 1a – jęz. japoński



kl. 1b – jęz. łaciński



kl. 2a – jęz. łaciński



kl. 1c – jęz. góralski



kl. 2b – jęz. hiszpański



kl. 2c – jęz. czeski



kl. 3a – jęz. francuski



kl. 3b – jęz. kaszubski

Święto szkoły – 17.10.2015 – klasy 4-6



kl. 4a – jęz. chiński



kl. 4b – jęz. staroegipski



kl. 4c – jęz. japoński



kl. 5a – jęz. grecki



kl. 5b – jęz. portugalski



kl. 5c – jęz. suahili



kl. 6a – pismo Braille'a



kl. 6b – jęz. hawajski

Stopka redakcyjna: Stefania Zajdel, Eryk Kiepuszewski, Iga Szymańska, Marcin Kozłowski, pani Jadwiga Pawlik, zdjęcia z 2015 na 1 str. okładki – Olga Wójcik.